

POSTANOWIENIE

S., dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Matusiak

Protokolant Joanna Dudzik

na rozprawie rozpoznał w dniu 30 sierpnia 2017 r.

sprawę z wniosku S. B. (1)

przy udziale A. B.

- o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

I. stwierdzić, iż spadek po S. B. (2) z domu K., zmarłej w dniu 28 kwietnia 2001 roku w S., przed śmiercią ostatnio zamieszkałej w S. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyli wprost:

- mąż C. B. (syn Z. i A.),

- syn A. B. (syn C. i S.),

w 1/2 części każdy,

II. stwierdzić, iż spadek po C. B., zmarłym w dniu 6 maja 2006 roku w S., przed śmiercią ostatnio zamieszkałym w S. przy ul. (...) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 grudnia 1999 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 9 czerwca 2017 roku nabyła w całości wprost żona S. B. (3) z domu K. (córka F.),

III. nakazuje pobrać od uczestnika A. B. kwotę 595 (pięćset dziewięćdziesiąt pięć) zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem kosztów sądowych,

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz adwokata B. S. kwotę 670,68 zł (sześćset siedemdziesiąt złotych sześćdziesiąt osiem groszy) w tym należny VAT za udzielenie pomocy prawnej z urzędu uczestnikowi A. B.,

V. koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

UZASADNIENIE

S. B. (1) w dniu 17 stycznia 2014 r. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po C. B. zmarłym w dniu 6 maja 2006 r. w S., który pozostawił testament i S. B. (4) zmarłej w dniu 28 kwietnia 2001 r. w S.. Wnioskodawczyni wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po C. B. na podstawie jego własnoręcznego testamentu, zaś po S. B. (4) na podstawie ustawy.

We wniosku jako uczestnika postępowania wskazano A. B.- syna spadkodawców. W odpowiedzi na wniosek uczestnik zakwestionował autentyczność i ważność przedłożonego w sprawie testamentu C. B.. Wniósł o stwierdzenie, iż

nabycie spadku zarówno po S. B. (4), jak i po C. B. nastąpiło w drodze dziedziczenia ustawowego. Wniósł nadto o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma na okoliczność ustalenia, czy autorem złożonego w niniejszej sprawie testamentu był C. B., a także o uznanie wnioskodawczyni za zapisobiercę, a nie spadkobiercę, bowiem w ocenie uczestnika mieszkanie wskazane w testamencie nie wyczerpuje całego spadku po jego rodzicach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. (4) zmarła w dniu 28 kwietnia 2001 r. w S., gdzie też ostatnio zamieszkiwała przy ul. (...). W dniu śmierci była żoną C. B., z którym miała jednego syna - A. B.. Zmarła nie posiadała żadnych innych dzieci, w tym pozamałżeńskich, przysposobionych, ani wcześniej zmarłych. Między małżonkami nie toczyło się postępowanie rozwodowe ani o ustanowienie separacji sądowej, pozostawali oni jednak w separacji faktycznej od wielu lat.

C. B. zmarł w dniu 6 maja 2006 r. w S., gdzie także ostatnio zamieszkiwał. W dniu śmierci był mężem S. B. (1), z którą zawarł związek małżeński w dniu 29 września 2001 r. Zmarły miał jedno dziecko - A. B.. Nie posiadał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich, przysposobionych, ani wcześniej zmarłych. W chwili śmierci C. B. nie toczyło się postępowanie rozwodowe ani o ustanowienie separacji sądowej z S. B. (1).

Spadkobiercy nie składali oświadczeń spadkowych, nie zrzekli się dziedziczenia, nie byli uznani za niegodnych dziedziczenia. Nikt ze spadkobierców nie zawierał też umów ze spadkodawcami o zrzeczeniu się spadku.

Dowód:

- odpis skrócony aktu zgonu C. B. k. 4,
- odpis skrócony aktu zgonu S. B. (4) k. 5,
- odpis zupełny aktu urodzenia A. B. k. 6 koszulka,
- odpis skrócony aktu małżeństwa C. B. i S. B. (4) k.6 koszulka,
- odpis skrócony aktu małżeństwa C. B. i S. B. (1) k. 6 koszulka,
- zapewnienie spadkowe uczestnika A. B. k. 127-128,
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. B. (1) k. 177-179.

W dniu 15 grudnia 1999 r. w S. C. B. w brulionowym zeszycie sporządził własnoręczny testament, w którym wyraził wolę przekazania własności mieszkania przy ul. (...) w S., jak określił, żonie S. B. (1).

Dowód:

- testament holograficzny C. B..

C. B. poznał S. B. (1) w latach siedemdziesiątych.

Do kwietnia 2001 r. C. B. pozostawał jednak w związku małżeńskim ze S. B. (4). Małżeństwo zajmowało wspólnie mieszkaniu przy ul. (...)

w S.. Mimo wspólnego zamieszkiwania małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej, tj. C. B. mieszkał w jednym pokoju, a S. B. (4) w drugim. Małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Ponadto mimo pozostawania w związku małżeńskim C. B. spotykał się regularnie z S. B. (1) (wówczas S.), z którą łączyła go wieloletnia więź uczuciowa. S. S. (2) mimo iż oddzielnie zamieszkiwała robiła dla C. B. zakupy, pranie i przygotowywała mu posiłki. Jako para jeździli razem na wczasy, wyjazdy weekendowe, czasem nocowali u rodziny S. S. (2). C. B. znał i utrzymywał kontakty z dziećmi S. S. (2) z pierwszego małżeństwa. C. B. i S. S. (2) traktowali się jak małżeństwo, choć ich związek był nieformalny, a małżeństwo zawarli dopiero po śmierci S. B. (4).

Dowód:

- odpis księgi wieczystej dotyczącej lokalu przy ul. (...) w S. k. 7-10,
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. B. (1) k. 177-179.

Na chwilę śmierci C. B. posiadał jedynie pochodzący ze związku małżeńskiego udział w lokalu przy ul. (...) w S., gdzie zamieszkiwał wraz z żoną S.. Mieszkanie wyposażone było w standardowe meble, niektóre stylizowane na antyki, ale bez większej wartości. Nie posiadał oszczędności ani cennych przedmiotów, w tym biżuterii, jedynie zwykłe ruchomości domowe i kilka odznaczeń wojennych.

Dowód:

- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. B. (1) k. 177-179.

A. B. przed stanem wojennym wyjechał do Kanady. Mieszka tam do dziś. Uczestnik nie wiedział nic o tym, że przed śmiercią matki jego ojciec spotykał się z inną kobietą, gdyż jego kontakt z rodzicami był sporadyczny.

Dowód:

- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. B. (1) k. 177-179,
- oświadczenie uczestnika A. B. k. 198.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art.1025 § 1 k.c. sąd na wniosek mającej w tym interes prawny stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę.

W niniejszej sprawie wniosek taki został złożony przez S. B. (1), która jest spadkobiercą testamentowym C. B., który z kolei jest spadkobiercą ustawowym S. B. (4). Wnioskodawczyni miała zatem legitymację do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po obojgu spadkodawcach.

Art. 926 § 1 k.c. stanowi, iż powołanie do spadku wynika z ustawy albo testamentu.

W myśl postanowień § 2 i 3 tego artykułu dziedziczenie na podstawie ustawy całości lub części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z uregulowań tych wynika jednoznacznie pierwszeństwo dziedziczenia testamentowego przed dziedziczeniem ustawowym, stąd też w razie pozostawienia przez osobę zmarłą jakiegokolwiek dokumentu noszącego cechy testamentu sąd

w pierwszej kolejności zobowiązany jest ustalić, czy rozrządzenia te są ważne i skuteczne, a więc - innymi słowy - czy na ich podstawie może dojść do dziedziczenia testamentowego.

S. B. (4) nie sporządziła testamentu, w związku z czym spadek po niej winien przyspaść jej spadkobiercom ustawowym. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności z ustawy powołane są do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek i dziedziczą oni w częściach równych, przy czym część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Stosownie do art. 1012 k.c. spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. W myśl art. 1015 § 1 k.c.

w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 października 2015 r. oświadczenie o przyjęciu lub

o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, zaś zgodnie z § 2 tego artykułu brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

Mając na uwadze, iż w skład pierwszego kręgu spadkobierców ustawowych S. B. (4) wchodził jej mąż C. B. i jej syn A. B. i fakt, że żaden z nich nie złożył w 6-miesięcznym terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, należało stwierdzić, że spadek po S. B. (4) zmarłej w dniu 28 kwietnia 2001 r.

w S. i ostatnio tam zamieszkałej na podstawie ustawy nabyli wprost jej mąż C. B. i jej syn A. B. w 1/2 części każdy.

W odniesieniu do spadku po C. B. ustalono, że zmarły pozostawił testament własnoręczny sporządzony w dniu 15 grudnia 1999 r., w którym jako spadkobiercą lokalu przy ul. (...) w S. zmarły wskazał S. B. (1), którą określił mianem żony. Ważność i autentyczność testamentu została zakwestionowana przez uczestnika A. B., który brał udział w sprawie jako spadkobierca ustawowy.

Przesłanki ważności testamentu ustawodawca określił w art. 945 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby. Z kolei wymogi formalne dotyczące testamentu holograficznego zostały zawarte w przepisie art. 949 § 1 k.c., zgodnie z którym spadkodawca dla ważności tego testamentu musi napisać go w całości pismem ręcznym, podpisać i opatrzyć datą.

Złożony w przedmiotowej sprawie testament spełniał wszystkie wymogi testamentu holograficznego. Był w całości sporządzony pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą. Nadto nie było żadnych przesłanek przemawiających za badaniem testamentu pod kątem sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli czy pod wpływem błędu lub groźby. Uczestnik, zgłaszając zarzut nieważności testamentu, nie podnosił bowiem, iż został on sporządzony pod wpływem przymusu bądź błędu, lecz kwestionował sporządzenie dokumentu przez C. B.. W celu ustalenia czy testament został własnoręcznie sporządzony i podpisany przez zmarłego, Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma, który po porównaniu kwestionowanego testamentu z dnia 15 grudnia 1999 r. ze wzorami pisma spadkodawcy stwierdził, że został on własnoręcznie sporządzony i podpisany przez C. B.. Opinia wykonana została z uwzględnieniem materiału porównawczego tj. wzorów pisma ręcznego C. B. znajdującego się w aktach rentowych spadkodawcy, w dokumentacji Fundacji (...), dokumentów bankowych przedstawionych przez wnioskodawczynię przy użyciu metody garficzno-porównawczej. Żadna ze stron nie kontestowała wniosków z opinii biegłego. Sąd również podzielił konkluzje wynikające z opinii, bowiem biegły dokonał analizy, w toku której ustalił zgodność istotnych cech grafizmu w zestawianych materiałach wskazującą na pochodzenie od tej samej osoby. Biegły stwierdził, iż pismo z ostatniego okresu życia spadkodawcy uległo częściowo regresowi, jednakże mimo to w porównywanych wzorach nie było istotnych cech rozbieżnych, co z całą pewnością pozwoliło potwierdzić sporządzenie całego przedmiotowego testamentu przez C. B..

Sąd nie podzielił stanowiska uczestnika co do niejednoznacznego sposobu określenia przez testatora osoby spadkobiercy. Sąd, mając na względzie dyrektywę dotyczącą wykładni testamentu wyrażoną w art. 948 k.c. , nakazującą możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, doszedł do przekonania, iż sposób określenia spadkobiercy wbrew twierdzeniom uczestnika pozwala na jego jednoznaczną identyfikację.

Zgodnie z art. 948 § 1 kc testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, po myśli zaś art. 948 § 2 kc, jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. W piśmiennictwie podkreśla się, iż dyrektywa interpretacyjna, nakazująca taką wykładnię testamentu, która zmierzałaby do najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy wywodzi się z zasady **poszanowania ostatniej woli spadkodawcy**. Stwierdzić należy, iż w postępowaniu spadkowym Sąd analizując treść testamentu i dążąc do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, powinien uwzględniać wszelkie okoliczności towarzyszące dokonany rozrządzeniom (np. relacje rodzinne i osobiste spadkodawcy, jego inne oświadczenia, nawiązujące do treści

testamentu), jeżeli mogłyby one przyczynić się do odtworzenia motywów, które powodowały rozrządzeniami testatora. O woli testowania może świadczyć bowiem zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak i okoliczności złożenia tego oświadczenia (zob. post. SN z 22.12.1997 r., II CKN 542/97, OSN 1998, Nr 7–8, poz. 118). W judykaturze nie wykluczono również możliwości określenia osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu, jeżeli w tej czynności prawnej zawarto jednoznaczne kryteria, pozwalające ustalić wolę spadkodawcy w tej kwestii w sposób niebudzący wątpliwości (post. SN z 13.6.2001 r., II CKN 543/00, OSN 2002, Nr 1, poz. 14, z glosami aprobującymi B. Rakoczego, PS 2002, Nr 10, oraz P. Dzienisa, Pal. 2002, Nr 11–12, i glosą krytyczną M. Niedospiała, PS 2003, Nr 9). Nie bez znaczenia dla wykładni sformułowań, zwrotów i określeń występujących w treści testamentu pozostaje także sposób posługiwania się przez spadkodawcę językiem, w którym sporządza testament. Istotną wskazówką interpretacyjną może bowiem okazać się specyficzne, subiektywne, odbiegające od przyjętego powszechnie, rozumienie użytych przez testatora wyrażań (zob. Z. Radwański, Wykładnia testamentów, s. 18). Według SN, ostatnią wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w **możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozrządzeń**. W przypadku różnego rozumienia postanowień testamentu, konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (post. SN z 29.4.2010 r., IV CSK 524/09, MoP 2010, Nr 11, z glosami: P. K. i K. S., PiP 2011, Nr 6, J. W., OSP 2012, Nr 3 i T. J., PS 2013, Nr 4).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż w niniejszym postępowaniu nie ulega żadnej wątpliwości, iż ostatnią wolą zmarłego C. B. było powołanie do całości spadku wnioskodawczyni S. B. (1). W ocenie Sądu, określenie w testamencie przez spadkodawcę S. B. (1) mianem żony, nie powoduje wątpliwości co do tego, kogo testator chciał powołać do spadku. Należy bowiem podkreślić, iż pomimo pozostawania przez C. B. w chwili sporządzenia testamentu w związku małżeńskim ze S. B. (4) małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej, zaś sam spadkodawca od wielu lat był w nieformalnym związku z S. B. (1) (wówczas S.), którą to traktował jak żonę. Okoliczność istnienia bliskiego związku pomiędzy spadkodawcą a wnioskodawczynią potwierdza również fakt zawarcia przez nich związku małżeńskiego zaledwie kilka miesięcy po śmierci S. B. (4). Zdaniem Sądu, mimo że wnioskodawczyni dopiero w 2001 r., po zawarciu związku małżeńskiego ze spadkodawcą, dodała nazwisko męża do dotychczasowego nazwiska, określenie jej mianem żony w testamencie z 1999 r. wraz ze wskazaniem dwuczłonowego nazwiska wcale nie powoduje niejednoznaczności tego określenia. Już wówczas pozostawała bowiem w związku faktycznym ze spadkodawcą, z kolei związek ten, jak wynika z jej relacji, odpowiadał związkowi małżeńskiemu, jednakże nie mógł być sformalizowany za życia pierwszej żony zmarłego C. B., gdyż spadkodawca nie chciał dokonywać formalnego rozvodu. Należy pamiętać, iż spadkodawca urodził się na długo przed Drugą Wojną Światową, a więc odebrał inne wychowanie, w którym tradycyjne wartości, w tym trwałość i nierozzerwalność więzów małżeńskich pełniły bardzo istotną rolę. Z drugiej strony fakt wieloletniego utrzymywania nieformalnego związku z wnioskodawczynią oraz jego szybka legalizacja po śmierci S. B. (4) świadczą o głębokim związku uczuciowym i przywiązaniu spadkodawcy i wnioskodawczyni. Dodatkowo należy podkreślić, iż syn spadkodawcy uczestnik A. B. od kilkudziesięciu lat zamieszkuje w Kandzie i jego kontakty z rodzicami po wyjeździe były sporadyczne i powierzchowne, tak iż nie miał on wiedzy o relacjach ojca ze S. B. (4) oraz wnioskodawczynią.

Spadkodawca w pozostawionym po sobie testamencie rozporządził lokalem położonym przy ul. (...) w S., którego był współwłaścicielem wraz ze S. B. (4) na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Spadkodawca nie zawarł w testamencie żadnych innych rozporządzeń na wypadek śmierci, ani nie odniósł się do innych składników majątkowych, które mogłyby wchodzić w skład spadku po nim. Wnioskodawczyni konsekwentnie twierdziła, iż spadkodawca nie pozostawił żadnego innego majątku poza mieszkaniem, zaś uczestnik A. B. w żaden sposób nie zdołał wykazać, by w skład spadku po zmarłym wchodziły domniemane przez niego wartościowe ruchomości. Dlatego też Sąd, odwołując się do treści art. 961 k.c. wobec przeznaczenia w testamencie S. B. (1) własności lokalu mieszkalnego, który wyczerpuje prawie cały spadek po C. B., poczytał ją nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Mając na uwadze powyższe należało więc stwierdzić, iż spadek po C. B. zmarłym w dniu 6 maja 2006 r. w S. i ostatnio tam zamieszkałym na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 grudnia 1999 r., otwartego i ogłoszonego w dniu 9 czerwca 2017 r. nabyła w całości jego żona S. B. (1).

Stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów w postaci odpisów aktów stanu cywilnego i odpisu księgi wieczystej, które zostały sporządzone w sposób przewidziany prawem przez upoważnione do tego organy. W kwestii autorstwa testamentu Sąd oparł się zaś na opinii biegłego z zakresu badania pisma, która została sporządzona w staranny sposób, poparty specjalistyczną wiedzą, a wynikające z niej wnioski były jasne i rzeczowe. Sąd nie znalazł również podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni z uwagi na ich zbieżność z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie.

W punkcie III i V orzeczono o kosztach postępowania zgodnie z art. 520 § 1 i 2 k.p.c., gdzie wskazano, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, jednak jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż obie strony były jednakowo zainteresowane w wyniku postępowania, lecz interesy ich były sprzeczne, co pozwalało Sądowi na stosunkowe rozdzielenie kosztów. Ponoszenie przez każdego uczestnika kosztów postępowania związanych z jego udziałem w sprawie, oznacza również, że obciążają go koszty dokonanych przez niego czynności oraz koszty czynności podjętych przez sąd w jego interesie. W przedmiotowej sprawie uczestnik A. B. kwestionując prawdziwość testamentu, wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma, dlatego też Sąd nakazał pobrać od niego kwotę 595 zł tytułem kosztów sądowych, którą to kwotę Sąd wypłacił biegłemu tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii. W pozostałym zakresie Sąd nie odstąpił od zasady ponoszenia przez uczestników kosztów związanych ze swym udziałem w sprawie.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu Sąd orzekł w pkt IV na podstawie § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznając adwokatowi B. S. kwotę 670,68 zł stanowiącą 1,5-krotność stawki minimalnej, powiększoną o stawkę podatku VAT.